

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłać się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 6 h.
na prowincyi „ 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorałczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Wybory do parlamentu.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Jak się spodziewano, przyniosły wczorajsze wybory w V. kurii w Czechach wielką porażkę socyalistom, a zwycięstwo radykałom niemieckim z pod znaku Schoenerera.

Z 7 mandatów, które posiadali dotychczas socjaliści w tej kurii w Czechach, zachowali obecnie tylko jeden, mianowicie wyszedł Hannisch w Libercu, natomiast Verkauf, Kiesewetter, Zeller, Schrammel i Vratny przepadli.

Schoenererowie stracili mandat słaski Tuercka na rzecz socyalisty Elderscha, natomiast zyskali w Czechach, gdzie dotychczas nie mieli reprezentantów, aż 5 mandatów.

Socjaliści za to odnieśli walne zwycięstwo w Dolnej Austrii, zwłaszcza w Wiedniu, gdzie zdobyli od razu 2 mandaty (Ellenbogen, Schumacher) a w jednym okręgu przyjdzie do ściślejszych wyborów (Adler-Prochaska).

Antysemita ponieśli dalej wielką klęskę przeciw socyalistom w W. Neustadt, gdzie wybrano Pernersdorfera przeciw Steinerowi. Także dla Młodoczechów wczorajszy dzień był niepomyślny, gdyż stracili stanowczo trzy mandaty, natomiast czescy narodowi robotnicy odnieśli zwycięstwo, zdobywszy 5 mandatów. Ich przywódca Kłofac wybrany dwukrotnie.

W Wiedniu był udział wyborców słaby. Przeszło 100.000 wyborców wstrzymało się od głosowania, gdyż z 807.000 wyborców tylko 205.000 głosowało. Agitowali zawzięcie antysemita. Było wiele nadużyć. Kilku fałszerzy antysemitów aresztowano, między innymi jednego policyanta. Kler agitował za antysemitami. Na Ottakringu zdarły zakonnice odezwy socyalistyczne, — co spowodowało burzliwe sceny.

Na Faworiten, dzielnicy robotniczej, gdzie przyjdzie do ściślejszego wyboru Adler-Prochaska, spóźnili się komisarze rządowi, wskutek czego wielu robotników nie mogło głosować.

Ogólny rezultat jest dziś taki: Obsadzono 47 mandatów. W kurii V. wszystkich krajów koronnych mieli socjaliści 12 mandatów, stracili wczoraj w Czechach 6, zyskali na Morawach i Styryi po jednym, natomiast w Dolnej Austrii trzy, na Śląsku jeden, a w Wiedniu i Bernie (mieście) przyjdzie do wyboru ściślejszego.

Młodoczezi mieli dotychczas 9 w Czechach, 3 na Morawach.

Stracili teraz w Czechach stanowczo dwa, a na Morawach jeden. Robotnicy czesko narodowi zdobyli w Czechach 4 mandaty, na Morawie jeden.

Niem. radykali, którzy mieli dotąd w V. kurii jeden mandat, t. j. Tuercka na Śląsku, stracili go na rzecz socyalisty, a zdobyli 5 w Czechach.

Niem. postępowi, którzy mieli dotychczas 2 mandaty w Czechach, stracili jeden na rzecz radykalnego Niemca — drugi jeszcze nie rozstrzygnięty.

Katolicka partya ludowa, która miała dotąd 5 mandatów, straciła jeden w Saleburgu.

Chrześcijańsko-socyalni stracili z posiadanych 10 w Dolnej Austrii stanowczo 3, a z okręgu II Wiednia przyjdzie do wyboru ściślejszego z Adlerem, w Kremsie zaś z niemieckim ludowcem Daetzem.

Oto poszczególne rezultaty wyborów:

Austria Górna.

Linz. Przy wczorajszych wyborach posłów do Izby poselskiej Rady państwa z kurii V. w Austrii Górnej katolicka partya ludowa utrzymała się przy wszystkich trzech mandatach: Wybrani zostali ponownie August Eitz i dr. Leopold Kern, a nadto kandydat tej samej partii Józef Schlegel.

Salzburg.

Salzburg. Z kurii V. wybrany posłem do Rady państwa kandydat niem. ludow. Heider, przeciw kandydatowi katol. ludowemu Taslowi.

Istria.

Pisino. W Istrii wybrany został posłem do Rady państwa kandydat włosko-liberalny Benatti.

Śląsk.

Opawa. W Śląsku zachodnim oddano ogółem głosów w V-tej kurii 537. Z tego otrzymał Karol Türk, kandydat niemiecko radykalny, gł. 245, Maciej Eldersch soc. demokrata 207, Rudolf Gu-drich, Czech 66, Henryk Fross chrześcijańsko-socyalny 19. Zarządzono wybór ściślejszy, ponieważ nikt nie otrzymał potrzebnej większości absolutnej 269 głosów.

Cieszyn. Na Śląsku górnym oddano ogółem 588, z których otrzymał: Piotr Cinger socyal-demokrata 247, Jan Stwiertnia, Polak 197, Edward August Schroeder kandydat niem.-liberalny 138, Jerzy Cienciąła, Polak, 6 głosów. — Ponieważ nikt nie otrzymał większości absolutnej wynoszącej 295 głosów, przeto zarządzono wybór ściślejszy.

Opawa. Przy ściślejszem głosowaniu w okręgu zachodnio-śląskim wybrany został posłem socyalny demokrata Eldersch, na którego padło 278 głosów. Schenererowiec Türk otrzymał głosów 249.

Cieszyn. Przy ściślejszem głosowaniu w okręgu wschodnio-śląskim wybrany został dotychczasowy poseł, socyalny demokrata Cinger 342 głosami. Polak Stwiertnia otrzymał głosów 219.

Ogółem na Śląsku zyskali socjaliści jeden mandat.

Styrya.

Grac. Z kurii V. okręgu wyborczym Bruk nad Marą, wybrany został ponownie posłem kandydat chrześcijańsko-socyalny Michał Schoiswohl; w okręgu Cylei dziekan Zickar kandydat słowiańsko-klerykalny również ponownie, w okręgu Felzbach bar. Morsey kandydat partii katolicko-ludowej.

Grac. W okręgu wyborczym Grac i okolicy oddano przy wyborze do Rady państwa z kurii V. 36.264 głosów. Z tego otrzymał wspólny kandydat partii niemieckich Otto Wilhelm 18.364 głosów, zdaje się więc, że będzie wybrany; dotychczasowy poseł soc. demokrata, Jan Resel, otrzymał 17.770 gł.

Kraina.

Lublana. Przy wczorajszych wyborach z kurii miejskiej do Rady państwa wybrani zostali: w Postojnie (Adelsberg) dotychczasowy poseł liber. Słoweniec Ferjancie, w okręgu Rudolfswerth Słoweniec liber. Iwan Plantan.

Lublana. Przy wyborach do Rady państwa z Izby handlowej lublańskiej wybrany został kandydat liberalno-słoweński Iwan Tavcar 919 głosami kandydat konserwatywny Susnik otrzymał 400 głosów

Czechy-Morawa.

Praga. W Smichowie z kurii V. wybrany został 414 głosami Wacław Kłofac, kandydat czesko-narodowej partii robotniczej, przeciwko socyal-demokracie Niemcowi, który otrzymał głosów 257.

Igława. Posłem do Rady państwa z kurii powszechnej wybrany w tutejszym okręgu dotychczasowy poseł dr. Wacław Szileny, młodoczech.

Praga. W okręgu litomierzyckim wybrany posłem kandydat niem. ludowy Franciszek Schreiter 310 głosami, socyalista Antoni Schrammel otrzymał gł. 275.

W Taborze wybrany posłem kandydat młodoczechski, dotychczasowy poseł Wojciech Holansky 486 głosami, kontrkandydat socyalista Tousil otrzymał głosów 59.

W Młodym Bolesławiu zarządzono ściślejszy wybór między młodoczechem Ferdynandem Szamekiem, a socyalistą Józ. Schusterem.

W Kralowym Hradcu (Koenigraetz) wybór ściślejszy między młodoczechem Formankiem, a Józefem Wintersteinem, socyalistą narodowym.

W Litomyślu wybór ściślejszy między socyalistą narodowym Kłofacem, a młodoczechem Fran. Dostalem.

Berno. Przy wyborach z kurii V oddano ważnych głosów 31563, z tego padło na kandydata chrześc.-socyaln. Antoniego Rybniczka 6095, na młodoczecha Franciszka Adamirę 7705, na socyal.-demokratę Józefa Hybescha 9818, a na wspólnego kandydata niemieckiego Juliusza Schnelera 7899 głosów. Gdy żaden z nich absolutnej większości nie uzyskał, zarządzono wybór ściślejszy pomiędzy Hybeschem a Schnelerem na 7 stycznia br.

Wallachisch-Meseritsch. Posłem do Rady państwa z kurii V. wybrany został czesko-narodowy robotnik Franciszek Reichstaedter 332 głosami,

czesko-konserwatywny kandydat Valousek otrzymał 309 głosów.

Hradyszcze (Ungarisch Hradisch). Posłem do Rady państwa z kurii V, wybrany został ponownie kandydat czesko-konserwatywny P. Stojan 423 gł., młodoczech Pokorny otrzymał 165 głosów.

Schoenberg. Przy wyborach ściślejszych ponownie wybrany został socyalny demokrata Edward Rieger 314 głosami, kandydat wspólny niemiecki Ferdynand Burschofsky otrzymał 299 głosów.

Znaim. Przy wyborze ściślejszym wybrany został kandydat niemiecko-postępowy Ferdynand Pemsel 315 głosami, kandydat czesko-konserwatywny Schillinger otrzymał 291 głosów.

Olomuniec. Przy wyborze ściślejszym wybrany został 330 głosami Młodoczech August Schnal, kandydat niemiecki Munster otrzymał 296 głosów.

Praga. W Kolinie wybrany został posłem do Rady państwa z kurii V. Młodoczech Wacław Karbus 385 głosami, czesko-narodowy socyalista Seplawy otrzymał 191 głosów.

W Libercu (Reichenberg) wybrany został socyalista Józef Hannich 475 głosami, Schoenererowiec Arnold otrzymał 167 głosów.

W Trutnowie wybrany został Schoenererowiec Józef Herzog 331 głosami socyalista Kiesewetter, dotychczasowy poseł, otrzymał 212 głosów.

W Pilźnie wybrany został czesko-narodowy robotnik Wacław Fressl 403 głosami, socyalista Cerny otrzymał 226 głosów.

W Żatecu (Saaz) wybrany został schenererowiec Albin Hannich 436 głosami, dotychczasowy poseł socyalista Zeller otrzymał 202 głosów.

W Czasławie (Czaslau) wybrany został młodoczech Filip Becvar 403 głosami, czesko-narodowy robotnik Moelzer otrzymał 71 głosów.

W Litomyślu przy wyborze ściślejszym czesko-narodowy robotnik Wacław Kłofac został 236 głosami wybrany, młodoczech Dostal otrzymał 207 głosów. Kłofac został w dwóch okręgach wyborczych wybrany.

W Budziejowicach (Budweis) przy wyborze ściślejszym wybrany kandydat niemiecko-postępowy Gustaw Schreiner 309 głosami, kandydat czeski Mueller otrzymał 271 głosów.

W Piseku przy wyborze ściślejszym wybrany został młodoczech Franciszek Kratochwil 273 głosami, czesko-radykalny kandydat Antoni Kalina otrzymał 247 głosów.

W Jezynie przy wyborze ściślejszym wybrany został czesko nacyonalny kandydat Józef Czerny 289 głosami, młodoczech Dolezal otrzymał 279 gł.

W Chebie (Eger) wybrany został schoenererowiec Fr. Stein 342 głosami, socyalista Verkauf otrzymał 247 głosów.

W Stribrze (Mies) przy wyborze ściślejszym wybrany został kandydat niemiecko-radykalny Hauch 304 głosami przeciwko kandydatowi niemiecko-postępowemu Roehlingowi, który otrzymał 219 głosów.

Praga. Przy wyborach do Rady państwa z Pragi Carolinentalu i Smichowa oddano 27959 głosów. Wybrany został ponownie młodoczech Brzeznowsky 16563 głosami przeciw socyalistcie Krunertowi, który dostał 8134 głosów i czesko-narodowemu robotnikowi Kłofacowi, który otrzymał 2736 głosów. Reszta rozstrzelona.

Praga. W Młodym Bolesławiu (Jung-Bunclau) wybrany został przy wyborze ściślejszym Młodoczech Sramek 358 głosami, kandydat czesko-narodowy robotnik Choc otrzymał 247 głosów.

W Koenigraetz wybrany został przy wyborze ściślejszym Młodoczech Wacław Formanek 363 głosami, czesko-narodowo-socyalistyczny kandydat Weinstein otrzymał 221 głosów.

W okręgu IV. oddano głosów 40.129, z czego 21.913 głosami wybrany został chrześcijańsko-socjalny kandydat Aksam, socjalny demokrat Skaret otrzymał 16.040, niemiecko-narodowy Hengelmüller 744, kandydat czeski 685 głosów.

W okręgu V. oddano 47.212 głosów, z tego ważnych 46.847. Wybrany został socjalny demokrat Schuhmayer 24.836 głosami, chrześcijańsko-socjalny kandydat Mender otrzymał 21.116, niemiecko-narodowy Decker 638, kandydat czeski 464.

W Wiener Neustadt wybrany został socjalny demokrat Pernerstorfer 21.624 głosami przeciwko chrześcijańsko-socjalnemu Steinerowi, który otrzymał 14.341 głosów.

W Krems nastąpi wybór ściślejszy pomiędzy chrześc. socjalnym Gessmanem, który otrzymał 15.456 głosów, niemiecko-ludowym Doetzem, który otrzymał 14.394, socjalny-demokrata Tomschik otrzymał 3.288 głosów.

W Korneuburgu wybrany został chrześc. socjalny kandydat Mayer 18.375 głosami, przeciwko socjal. demokracie Schlingerowi, który otrzymał 8.934 głosów.

W St. Poelten wybranym został kand. chrześc. socjalny dr. Scheicher 24.098 głosami, przeciw socjal.-demokracie Bretschneiderowi, który otrzymał 9.114 głosów.

Bukowina.

Ozerniowce. Przy wyborze z kuryi miast oddano 1213 głosów; wybrany został dotychczasowy poseł dr. Benno Straucher (niemiecko-postępowy) 1197 głosami.

Przy wyborze z kuryi miast Suczawa, Sereth, Radowce wybrany został kandydat niemiecko-postępowy profesor Artur Skedl 822 głosami; 15 głosów padło na członka wiedeńskiej Rady miejskiej Lucyana Brunnera.

Tryest.

Tryest. Przy wyborach z kuryi V. oddano głosów 22.285, dotychczasowy poseł włosko-narodowy kandydat dr. Hortis otrzymał 8059, słoweńsko-narodowy kandydat dr. Rybar 6438, socjalno-demokrata Uecker 4901, a włosko-narodowy kandydat dr. Dompteri 2410 głosów. Wybór ściślejszy odbędzie się 6 stycznia br.

Goryoya.

Goryoya. Przy wyborze ściślejszym kandydat słoweńsko-konserwatywny i dotychczasowy poseł dr. Gregorcic został 146 głosami ponownie brany.

Dalmaćja.

Zadar. Przy wyborach do Rady państwa z okręgu miast Zadar, Sebenico, Lesina, Citavecchia i Curzola wybrany został ponownie dotychczasowy poseł kroacko-narodowy Sutnc 977 głosami. W mniejszości zostali włoski autonomista Zilliotto, który otrzymał 600 i dr. Laginia ze stronnictwa kroacko-konstytucyjnego, który otrzymał 154 gł.

Z okręgu miast Spalato, Makauska, Raguza, Cattaro, Castelnuovo i Perato wybrany został ponownie dotychczasowy kroacko-narodowy poseł Boreic 770 głosami. W mniejszości zostali włoski autonomista dr. Lubin, który otrzymał 275 i dr. Laginia, który otrzymał 44 głosów.

Po wyborach.

Wiedeń. Socjaliści święcili wczoraj swój tryumf w jednej z restauracji w Praterze, gdzie przemawiał Ellenbogen.

Drugie zgromadzenie na cześć Schumayera było w hotelu Wimbergen.

Salzburg. Nowowybrany z kuryi V do Rady państwa, poseł Haider przystąpi do niemieckiego stronnictwa ludowego.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 4 stycznia.

Z chwili.

Wiedeń. Nowe „reformy“ w ministerstwie spraw wewnętrznych, o których wam już doniosłem, wywołać muszą poważne obawy. Departamenty krajowe właściwie przestały już istnieć. Nietylko sprawy przemysłowe odebrane departamentom krajowym i przekazano fachowcom, ale również ustawa dawstwa krajowe. Centralizm górą, pomimo grzecznych zaprzeczeń Wiener Abendpostu.

Prezydent Krüger chory.

Haga. Urzędowy biuletyn opiewa: Prezydent Krüger wprawdzie nie bardzo spokojnie przepędził noc ubiegłą, jednakże wczoraj rano miał się nieco lepiej. Katar oskrzelowy ma przebieg normalny.

Boerowie w Kaplandzie.

Kapstadt. Wojska angielskie i ludność angielska opuścili Jagersfontein i Fauresmith, ażeby się skoncentrować. Przez opuszczenie tych miejscowości tak oddalonych mogą władze obchodzić się oszczędniej z siłami zbrojnymi, ze środkami komunikacyjnymi i z żywnością.

Londyn. Dzienniki wieczorne donoszą z Kapstadt, że o 80 mil na północny wschód od Matjessfontein wre walka.

Kapstadt. W Frasersburgroad zabrano pewną ilość paczek z napisem „Kondensowane mleko“, w których znaleziono 3000 patronów, 500 kapsli i 150 funtów dynamitu.

Strejk.

Portoferraio. Strejkuje tu około 2.000 robotników. Dotychczas spokój.

Roberts w Londynie.

Londyn. Przybył tu marszałek Roberts. Powitali go książę Walii, markiz Landsdowne, sekretarz stanu Brodsick i inni członkowie gabinetu a ludność przyjęła go entuzjastycznymi okrzykami.

Fundacja Kruppa.

Berlin. Krupp ofiarował na rzecz fundacji robotniczej 1½ miliona marek.

Dżuma.

Smyrna. Biuro Reutersa donosi, że z powodu wypadku dżumy, zarządzono tam kwarantannę.

Defraudacja.

Petersburg. W oddziale jekaterynosławskim Banku państwa odkryto wielką defraudację.

Samobójstwo.

Budapeszt. Jednoroczny ochotnik 60 pułku huzarów, Ryszard Loewe, zastrzelił się z obawy kary.

Aresztowany adwokat.

Berlin. Adwokat Oskar Muenzer aresztowany został za zbrodnię przeciw moralności.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbył się u cesarza obiad dworski, w którym wzięli udział liczni francuscy dostojnicy wojskowi i attaché wojskowi.

Wiedeń. Zmarł tu em. minister Maksymilian Hoffer v. Hoffenfels, b. gen. konsul austro-węgier. W Brazylji, przy republice argentyńskiej oraz przy dworach: chińskim i japońskim.

Londyn. Ogłoszono nominację syna królowej ks. York, na kontradmirała.

Londyn. Bank angielski podniósł dyskont z 4 na 5%.

Brest. Kątownik torpedowy „Fleurus“ został z powodu mgły przejechany i silnie uszkodzony.

Z prasy.

W chwili, gdy się właściwa kampania wyborcza w Czechach dopiero rozpoczęła, przynosząc, o ile się z pierwszych depesz dowiadujemy — przeważnie konieczność ściślejszych wyborów pomiędzy Młodoczechami a socjalistami — *Narodni Listy* snują już projekty na temat prezydium nowej Izby.

Funkcje tzw. *Alterspraesidenta*, tj. prezydenta ze starszeństwa pełnić będzie dr. Ferdinand Weigel, poseł miasta Krakowa. Co do osoby zaś prezydenta z wyboru, kombinacje są różne.

Katolicka partya ludowa popierać ma oczywiście dotychczasowego prezydenta dra Fuchsa, niemiecka większa własność życzy sobie widzieć na tem stanowisku eks-ministra Baernreithera, wreszcie według *Pester Lloyd*a przedewszystkiem Polakom proponują to zaszczytne stanowisko.

Nie wcześniej chyba, niż za miesiąc, kwestya będzie rozstrzygnięta.

Refleksye noworoczne pism berlińskich nastrojone są na bardzo smutną nutę. I nie dziw: takie afery, jak z t. zw. Spielhagen-bankami, proces milionowego rozpustnika Sternberga, który odsłonił tajniki tak zachwalanej administracji pruskiej, oraz *fiasco* na polu „wielkiej“ chińskiej polityki — nie mogły społem obudzić wesołego animuszu.

Większa część pism zapomina nagle o sprawach społecznych i poświęca uwagi kwestyom ekonomicznym, zwłaszcza walce o nową taryfę celną i stanowisku Buelowa wobec tej sprawy. Agrarna *Deutsche Tagesztg.* notuje pogłoskę o bliskim ustąpieniu sekretarza stanu: Posadowskiego znanego z „pożyczania“ u przemysłowców na cele agitacyjne i dopatruje się w tej dymisji osłabienia stanowiska Buelowa.

Na granicach Afganistanu burzy się nie na żarty. *Petersb. Wiedom.* donoszą, że plemię Maksudów zbuntowało się w Wosiristanie. W pobliżu Datt-

Kalu napadli kawalerzyści rosyjscy powstańców i zabili ich przywódcę. Maksudzi rozbili natomiast jeden oddział rosyjski i zabili kilku strażników granicznych. Kapitan Genisey, który ścigał morderców, został zastrzelony. Londyńskie pisma są zaniepokojone wzmocnieniem rosyjskich stanowisk pogranicznych, ale pocieszają się tem, że chodzi tu o stłumienie powstania.

* * *

Kulturkampf szerzy się dla odmiany we Francji. Jeden z rzymskich korespondentów donosi, że miał sposobność rozmawiania z pewnym wybitnym prawnikiem o stosunku papieża do Francji, z powodu ustawy antikongregacyjnej. Powiedziano mu, że kard. Rampollę spotkał ze strony Francji ciężki zawód. Watykan pojmując dziś, że kościół zażywa prawdziwej ochrony tylko w państwach trójprzymierza, a nie w Rosji i we Francji. Czy W. Rousseau pójdzie do Canossy?

Times drukuje pismo starego dyplomaty Drummonda-Wolfa, który żąda utworzenia południowo-afrykańskiego związku państwowego, na podstawie konstytucyjnej, analogicznej z tą, która obowiązywała od r. 1817 do 1864 na wyspach jońskich.

Boerowie jednak nie chcą o tem słyszeć i wolać się zupełnie wyemancypować z pod jarzma opiekuńczego.

KRONIKA.

Dzisiaj w teatrze: „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było — 8° R.

Dr. Władysław Abraham, profesor tutejszego uniwersytetu, wyjechał na miesiąc do Rzymu dla prac w archiwum watykańskim.

Spóźnienie pociągów. Wskutek zadymki śnieżnej wszystkie pociągi kolejowe były wczoraj spóźnione. I tak pociąg pospieszny z Berlina o godzinę, osobowy nr. 17 z Wiednia o dwie godziny, osobowy nr. 314 z Ickan o godzinę, osobowy nr. 11 z Wiednia o 48 minut, nr. 316 z Ickan o 41 minut, nr. 1718 ze Stryja o godzinę, pospieszny nr. 3 z Wiednia o godzinę, nr. 3042 z Ickan o pół godziny, nr. 4 z Podwoleczysk o pół godziny, osobowy nr. 312 z Ickan o godzinę 10 minut, osobowy z Wiednia nr. 15 o 40 minut.

Pociąg błyskawiczny przybył wczoraj do Lwowa dopiero o godzinie 11½ (zamiast o 9½) wszystkie nowe pociągi spóźnione.

Krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 31 grudnia z. r. dwunaste posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał: 1. Przedstawiono kandydatów na opróżnioną posadę weterynarza krajowego. 2. Wydano opinię w przedmiocie podwyższenia taksy w szpitalu powszechnym w Tarnopolu.

Z Izby notaryalnej lwowskiej. Z powodu śmierci notaryusza w Bursztynie ustanowiony będzie w tejsze miejscowości na czas opróżnienia tej posady substytut notaryusza. Izba notaryalna we Lwowie wzywa więc kompetentów na tę posadę, ażeby swe odpowiednie podania wniosli do tejsze Izby najdalej do 8 stycznia 1901.

Wskutek gołoledzi notuje stacya ratunkowa, aż trzy obrażenia. Antoni Warsz zarobnik złamał rękę, Jasinowski zarobnik kolejowy rozbił głowę, a Józef Guzek, liczący 68 lat, zarobnik wywichnął rękę.

Nagłą śmiercią zmarł wczoraj po 8 wieczorem kupiec Alfons Nadwodzki w mieszkaniu swem pod l. 27 w Rynku. Przyszedszy po zamknięciu sklepu do domu na kolację, usiadł przy stole i skończył nagle życie. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego nie zdołało go już do życia przywrócić.

Dwa ognie kominowe zaalarmowały wczoraj miejską straż pożarną, pierwszy o 4 popołudniu w ul. Grodzickich pod l. 13, drugi o 7 wieczór w ul. Furmańskiej pod l. 1 A.

† **Daniel Wierzbicki,** adjunkt obserwatorium astronomicznego, zmarł nagle w Krakowie, wskutek ataku sercowego. Urodzony 1839 roku, po ukończeniu studiów w Instytucie technicznym i w Uniwersytecie Jagiellońskim, otrzymał w roku 1870 stopień doktora filozofii. Od roku 1864 wstąpił do obserwatorium, gdzie pełnił obowiązki zastępcy adjunkta, a równocześnie — aż do roku 1875 — pracował jako nauczyciel w gimnazjum św. Anny i w szkole realnej.

W roku 1875 został mianowany na stałe adjunktem obserwatorium, a odtąd poświęcił się wyłącznie pracy naukowej. Pomiedzy rokiem 1870 a 1882 ogłosił szereg astronomicznych rozpraw w fachowych czasopismach niemieckich (*Astronomische Nachrichten* i *Berl. Jahresberichte*, oraz w *Jahrb. der k. k. Central-Anstalt für Meteorologie*), przeważnie jednak drukował swoje prace w języku polskim, w „Pamiętniku Akademii umiejętności“, w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego“, w „Kosmosie“, w „Pamiętniku fizyograficznym“ i t. p.

Spisek. Z Bukaresztu donoszą: *Adverul* ogłasza depeszę z Jass, według której przebywali tam przez 24 godzin w specjalnej misji dwaj synowie b. oficerów serbskich, należący do spisku, który dąży do de-tronizacji króla serbskiego. Wysłańcy ci podawali się za kupców bośniackich. Odjechali oni już tajemnie do Rosji, gdzie ma odbyć się konferencya Milana z pewnym wybitnym dyplomata rosyjskim.

Konkurs stulecia. Przed kilka miesiącami redakcja *Kuryera Warszawskiego* rozesała do uczonych polskich, literatów i artystów listy z prośbą o wymienienie dzieła, które w najbliższej sobie dziedzinie uważają, jako najlepsze w dziewiętnastym stuleciu. Tego rodzaju konkurs jest bardzo ryzykowny, tembardziej, że niechętnie odsłania się przed tłumem to, co się duchowo kocha i ceni. Nie mniej rezultat konkursu jest i to jest taki, jak przewidzieć należało. I tak: z dziedziny historii — za najlepsze dzieło 19 stulecia ogłoszono Korzoną: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*. Z literatury: Chmielowskiego *Historię literatury*. Z językoznawstwa: Słownik języka polskiego Lindego. Filozofia: Ojciec nasz Cieszkowski. Estetyka: Libelta *Umiejętność*. Matematyka: Rachunek różniczkowy i całkowy Wł. Falkierskiego, Astronomia: Geografia Śniadeckiego, Medycyna: Chałubińskiego *Metoda wynajdywania wskazań lekarskich*. Poezya: Pan Tadeusz Mickiewicza, Powieść: Trylogia Sienkiewicza, Literatura dramatyczna: *Mazepa* Słowackiego. Co do dziedziny muzyki, w muzyce instrumentalnej na najwyższy szczebel wyniesiono: *Marsz żałobny Chopina*, a co do Muzyki wokalnosceniczej: *Halkę Moniuszki*. Jako najlepsze dzieło malarskie uznano: *Kazanie Skargi Matejki*, a co do rzeźby, wybór padł na *Gładyatora Piusa Welońskiego*. Nie zapomniano i o budownictwie i w tym dziale przyznano pierwszeństwo Kościółowi św. Floryana na Pradze, postawionemu przez budowniczego Józefa Dziekońskiego. Jak widzimy plon konkursu jest trochę szablonowy, ale tak zwykle w podobnych plebiscytach bywa.

Listy w sprawach redakcyjnych upraszamy adresować wprost do redakcji, a nie pod adresami osobistymi, gdyż te ostatnie nie będą wcale uwzględniane. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę 5 b. m. o godzinie 3½ popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Dożywocie”, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W sobotę o godzinie 7 wieczorem: „Oj młody, młody!” komedia w 4 aktach Jana Al. hr. Fredry, syna.

W niedzielę 6 b. m. o godzinie 3½ popołudniu: „Gwałt do się dzieje!” komedia w 3 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca i „W studni”, opera komiczna w 1 akcie W. Blodeka.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem: po cenach dramatycznych „Nietopers”, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

Błogosławieństwo redakcyi nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorożowskiej l. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Odpowiedź od redakcyi. Leon K. Wiersz, jakkolwiek ożywiony dobru obywateli, jednak nie nadaje się do druku.

Pani W. D. Sprawę tę mamy zamiar poruszyć od dawna. Byliśmy tam i pisać będziemy w przyszłym tygodniu w tej kwestyi. Za dobre słowa i przeszykłe dzięki — to już początek. W swoim czasie ogłosimy.

Pracownicy. Sprawa zakładu pracy kobiecej wchodzi bardzo szczęśliwie na drogę czysto przemysłową. Skoro zacznie przybierać już wybitniejszą cechę, zawiadomimy o niej ogół, który tak jak i szan. Pani szczerze się tem zainteresował.

Kara bez wyroku.

Posiadamy zagadkową strukturę psychologiczną. Nie możemy się tak łatwo, a już nigdy zgoda w ca-

łości wyzwolić z wyobrażeń, w których nas wychowano. Dusza nasza podobna jest do skarbonki oszczędnościowej, do której grosz zaoszczędzony z łatwością się wrzuca, a tylko rozbięciem skarbonki wyjąć można. Wyobrażenia w latach nauki i wychowania a następnie przez niejaki czas i do pewnego wieku doświadczeniem życiowym w różnorodnych zawodach i wielokształtnych stosunkach życia ludzkiego zebrane i nabyte, stają się niejako naszym duchowym groszem oszczędnościowym, który tylko rozbięciem się mózgowicy, tej skarbonki duchowej, przedostaje się na wolność. Innymi słowy; wyrastamy w pewnym kole wyobrażeń, będących własnością naszego pokolenia i od koła tego odrwać się nie możemy. Tylko nowemu pokoleniu danem jest wyobrażenia następującego, albo już ustąpięnego pokolenia rzetelnie i obiektywnie skrytykować i z owych duchowych groszów oszczędnościowych, z owych wyobrażeń, myśli i idei niektóre na nowo zbierać, wysortować, przetapiać, a niektóre odrzucić na wieczne zapomnienie i wykreślić je niejako z mózgowicy nowej generacyi.

Tortura, roki boskie średniowiecznych procesów, procesa czarownic, autofa i t. p. należały niegdyś do wyobrażeń ludzkości, napelniały przez kilkadziesiąt lat biliony mózgowicy ludzkiej i uważane były za wyobrażenia godne poznania, studiowania i przyswajania sobie. Przyszły nowe pokolenia, wyrzuciły te wprost nieludzkie i barbarzyńskie wyobrażenia o sprawiedliwości i sposobie jej wymiaru, a teraz ze zdumieniem, z trwogą i ze zgrozą oglądamy narzędzia torturowe i pytamy się, jak mogli ludzie, mający pretensje do inteligencji i do miłosierdzia ewangelicznego, być tak dalece zaślepieni, opętani i zbydlęci i posługiwać się środkami tak strasznymi dla wymiaru ziemskiej sprawiedliwości? A mimo, że wedle naszych nowoczesnych poglądów tyle zgrozy, barbarzyństwa i nieludzkości tkwi w owych wyobrażeniach wieków przebrzmiałych, niewątpliwie ówczesny sędzia śledczy, posiwiły w zastosowaniu tortury, poważnie potrzasał głową, kiedy zaczęły krążyć pogłoski, że oto noszą się z myślą, zniesienia tortury, jako środka procesu karnego. W głowie jego niezawodnie powstały najokropniejsze obrazy o przyszłym porządku prawnospołecznym. Formalne zdżeczenie ludzkości, rozboje i mordy w biały dzień, stanęły przed jego „ludozawczem” okiem i głęboko ubolewać musiał nad zbliżającą się reformą.

Bo jakaż to będzie — musiał rozumować — sprawiedliwość bez owej kołyski, wybitej żelaznymi gwoździemi, w której wykolysano przyznanie się do winy od krwi oblanego inkwizyta — co to będzie za sprawiedliwość bez maszyny do łamania i ściskania palców (a la maszyny w Samborze) bez owego buta smoła, gorącą napelnionego, bez owych kół i śrub torturowych na wyduszenie „prawdy” służących — co za sprawiedliwość, która się wyrwa z objęć żelaznej niewiasty, co za sprawiedliwość, która rzuca z siebie cały rynsztunek torturowy i pozostaje owinięta jedynie w todzie, z mieczem i wagą w ręku i z zasłoną na oczach? Tak musiał rezonować ten posiwiły w zastosowaniu tortury sędzia i z punktu widzenia zagadkowej naszej struktury psychologicznej rezonował zupełnie prawidłowo — bo on nie mógł się wyzwolić z wyobrażeń owej generacyi, on nie mógł się oderwać od nich, on nie mógł wyleść z własnej skóry. On nie mógł również przewidzieć ukształtowania się nowych zreformowanych stosunków, on nie mógł, nie znając ich, postawić je w miejsce starych, on był, jednym słowem, sędzią

stulecia, w którym takie sobie zaoszczędziła wyobrażenia ludzkość ówczesna. Bo i dlaczegoż mieliśmy go potępiać, tego sędzię czasów tortury? czy może ktoś z sędziów i prokuratorów śledczych 20 stulecia nie rezonuje w ten sam sposób, kiedy się rozchodzi o zniesienie instytucyi prawnej aresztu śledczego? Czy może sobie prokurator państwa, lub sędzia karny obecnego stulecia wogóle przedstawić proces karny bez aresztu śledczego?

Niel dla nich — a przyznajmy otwarcie — dla obecnej generacyi trudno wyzwolić się z tych form procesu karnego. Każdy myśli, żeby się coś uroniło ze zdobyczy cywilizacyi, gdyby zniesiono lub odpowiednio zreformowano tę instytucję prawną, że każdy proces karny zostałby zwieczniony, wymiar sprawiedliwości karzącej stałby się niepewnym, chwiejnym, koszlawym — sprawiedliwość rozpadłaby się, społeczeństwo poszłoby w gruzy, rozbite zamętem prawnym, spowodowanym zniesieniem aresztu śledczego!

A mimo to możemy być pewni, że przyjdzie po nas pokolenie, które dla naszych pojęć prawnych w tej mierze, dla naszych wyobrażeń o przyszłym porządku społecznym bez aresztu śledczego, dla naszej — w pojęciu oczywista nowego pokolenia — nieludzkości, bezlitości i dla naszego barbarzyństwa w zastosowaniu aresztu śledczego, dla naszych obaw i t. p. będzie miało tylko uśmiech litościwy na ustach i ze zdumieniem zapyta się, jak mogli ludzie, mający pretensje do inteligencji i miłosierdzia ewangelicznego, posługiwać się tak strasznym środkiem, jakim jest areszt śledczy dla wymiaru ziemskiej sprawiedliwości, jak mogli oderwać człowieka naraż od łona rodziny, od zawodowej czynności, od świata, nim go jeszcze uznali winnym i wsadzić go do celi, aby zbadać dopiero, czy coś karygodnego popełnił i w tym celu trzymać go miesiącami, a potem wypuścić go na wolność, jeśli się okazał niewinnym i pozostawić mu złamane, egzystencyjne, nadszargane części a czasami i nadwerężone zdrowie, nie troszcząc się dalej o tych spustoszeniach materialnych i moralnych, aresztem śledczym spowodowanych.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 4 stycznia. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 672.25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 677.—, Akcje anglo-banku 269.50, Akcje Unionbanku 542.—, Akcje Länderbanku 408.50, Akcje Bankverein 480.50, Akcje Bodencredit 880.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego 633.—, Akcje kolei państwowych 674.75, Akcje kolei południowych 110.50, Akcje Tramway A. 241.—, B. 235.—, Akcje kolei Elbethal 473.50, Akcje kolei półn. 32.50, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 43.—, Akcje Rima Muranyi 476.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1688.—, Akcje Fabryki broni 272.—, Akcje tureckie tytoniowe 293.—, Oblig. węg. ind. 91.70, Renta majowa 98.45, Austr. Renta koronowa 98.25, Węg. Renta koronowa 92.45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92.—, 4 proc. listy Banku kraj. 92.50, 4½ proc. Banku kraj. 99.10, 4 proc. listy Banku hip. 89.90, 4½ proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propin. 98.15, 4 proc. Gal. pożycz. z 1893 r. 93.75, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 88.—, Losy tureckie 196.75, Marki 117.60, Ruble 254.—.

Uspokojenie skutkiem braku podjęty, oraz ze względu na stan rynku pieniężnego w Londynie rezerwowane w Prusach stagnacja. Bank londyński podwyższył procent dyskontowy z 4 na 5 proc.

Berlin, 4 stycznia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 211.50, Staatsbahny 144.—, Disconto Comandit 177.75, Berlin. Tow. handl. 149.—, Laura 194.25, Bochum 174.25, Kolej półn. wschodno pruska 91.40, Ruble za gotówkę 218.30, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 99.—, Kolej Meridional 138.—, Losy tureckie 111.—, Renta

Franciszek Funck-Brentano.

4

DRAMAT TRUCIZN

Studia historyczno-obyczajowe

opracowane na podstawie archiwum w Bastyli.

Przełożył z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Wydatki i rozrzutność podwoiły się i wkrótce roztrwonila odziedziczona część ojcowskiego spadku. Wtenczas właśnie zaszedł wypadek, który świadczy, w jak kłopotliwych znajdowała się margrabina warunkach i równocześnie daje wyobrażenie o dzikiej energii jej charakteru. W r. 1670 majątek, będący własnością obojga małżonków w Norat, został sprzedany na żądanie wierzycieli drogą przymusową przez sąd; uniesiona gniewem pani de Brinvilliers podpaliła zabudowania.

Główna część spadku przypadła obu braciom, z których jeden, jak wyżej była o tem wzmianka, został mianowany namiestnikiem cywilnym, a drugi był radcą dworu. Margrabina próbowała już raz zgładzić starszego brata przez najętych dwóch zbrojców. Zamach się wtedy nie powiódł. Przeciwnie jednak gwałtowną potrzebą pieniędzy, „zdecydowała się na nowe truciństwo, aby nie stracić owoców pierwszego”. Sainte-Croix zgadzał się z nią co do konieczności tej operacyi, ale za nim przystąpiono do wykonania planu, wydobyl od swojej kochanki dwa kwity, jeden na 25.000, drugi na 30.000 lirów.

W r. 1669 udało się margrabinie umieścić pewnego nędznika, Jana Hamelin, zwanego La Chaussée, w charakterze lokaja u brata swego, radcy dwo-

ru. Obaj bracia, radca i namiestnik mieszkali razem. La Chaussée bez żadnych trudności mógł ich zatrzymać. Pewnego dnia, usługując przy stole, wyspał do szklanki, którą właśnie podawał namiestnikowi, tak silną dozę trucizny, że tenże podniósł się wzruszony wołając: „Nędzniku! coś mi to dał? Ty, zdaje się, chcesz mnie otruci!” — I rozkazał swemu sekretarzowi pokosztować napoju. Sekretarz wziął trochę płynu na łyżeczkę i oświadczył, że czuje silną woń wityriolu. La Chaussée nie stracił głowy: „To bezwątpienia szklanka, z której dzisiaj rano brał lekarstwo Lacroix, chłopak kredensowy”.

Namiestnik cywilny udał się do dóbr swoich Villequoy w Beance, dla przepędzenia świąt wielkanocnych w gronie rodzinnem. Świąta przypadały w r. 1670 w dniu 6 kwietnia. Brat jego także się tam wybrał, zabierając ze sobą jednego tylko służącego, La Chaussée. Podczas swego pobytu w Villequoy La Chaussée pomagał kucharzom. Podano raz tort nadziewany, wszyscy, co z niego jedli, zachorowali nazajutrz bardzo poważnie, inne zaś osoby były zupełnie zdrowe. Dwunastego kwietnia byli z powrotem w Paryżu. Namiestnik wyglądał, jak ktoś, co przeszedł przez straszną chorobę.

Szczegóły otrucia są przerażające. Antoni d'Aubray był silną naturą, trucizna nie działała tak szybko, La Chaussée nie opuszczał swego pana, dawał mu co chwila truciznę. Ciało chorego było tak smrodliwe, że trudno było w pokoju wytrzymać, humor miał nieznośny, z tego powodu margrabina nie często pokazywała się u niego. La Chaussée jednak nie wzdragał się obsługiwać swego pana, on tylko jeden był w stanie przenieść chorego z łóżka na materac i z materaca na łóżko. Nieszczęśliwy cierpiał niewypowiedziane męki. La Chaussée nieraz wołał: „Dajcie się on nam we znaki, niewiedzieć kiedy zdechnie!”

Pani de Brinvilliers bawiła w Salns, w Picardyi. Opowiadała Briancourtowi, nauczycielowi swych dzieci, który był jej kochankiem, że właśnie pracuje nad otruciem swego brata. Tłumaczyła mu, że chce założyć „wielki dom”, że syn jej pierwotny, obecnie już prezydent, obejmie kiedyś stanowisko namiestnika cywilnego po Antonim d'Aubray. Uczucia jej były szczere, starała się stworzyć i zapewnić dzieciom — „które są ciałem z jej ciała” — los, odpowiadający świetnym marzeniom o przyszłej wielkości jej „domu”. To prawda, że zaczęła truć najstarszą córkę, ale dlatego tylko, że znajdowała ją „głupią”. Potem się jej żal zrobiło i dała jej antidotum.

To była jedna z myśli przewodnich jej życia. Do tego należy dodać chęć życia „z honorem”, tj. wspaniale ekwipaże, świetne stroje, dom na wielkiej stopie, hojne i szczodre utrzymywanie kochanków. Potrzebowała „chwały świata”, wyraz, który nie schodził z jej ust. Dla „honoru” otrula tylu ludzi — są to własne jej słowa.

Męczeństwo jej starszego brata trwało całe trzy miesiące. „Chudł, powiada lekarz, schnął, tracił apetyt, miał częste wymioty, palenie w żołądku”. Umarł 17-go czerwca 1670. Radca dworu królewskiego zmarł w miesiącu wrześniu. Tym razem doktor Bachot, domowy lekarz namiestnika cywilnego, chirurdu Duvaux i Dupré i aptekarz Gavart po autopsy oświadczyli, że nieboszczyk został otruty; tak dalece jednak nie miano żadnych podejrzeń przeciw sprawcom zbrodni, że La Chaussée otrzymał darstwo skudów, zapisany mu przez nieboszczyka, za wierną służbę.

* * *

(C. d. n.).

